

Szanowny Panie.

Właśnie wróciłem z Krakowa .Z Nowohuckiego Centrum Kultury.

O godz 9 rano wybrałem się ze znajomymi pociągiem żeby zobaczyć prace Mistrza. I muszę się podzielić wrażeniami.

**Po pierwsze .Tak zrobionej dobrze wystawy obrazów jeszcze nie widziałem.Jest tam taki klimat zrobiony że zrobiło na nas nie samowite wrażenie.Od samego wejścia wąskim korytarzem ,przy którego końcu jest obraz Mistrza... ..Znajomi byli pewni ze ten obraz jest wyświetlany przez projektor.....Obrazy robiły wrażenie trójwymiarowych.Wspaniałe oświetleni !!! I ten nie samowity dźwięk unoszący się wśród obrazów.....**

Po drugie.Pierwszy raz miałem zaszczyt zobaczyć na żywo te obrazy. Brak mi słów żeby je opisać .

(...)

Znajomy który nie interesuje się za bardzo sztuką a namówiony przeze mnie na ten wyjazd był pod tak wielkim wrażeniem dzieł Mistrza że chodził z rozchylonymi ustami i tylko głową kiwał z nie dowierzaniem oglądając tak wspaniałe obrazy.

Oczywiście zobaczyliśmy tez rysunki i zdjęcia Mistrza.Tez miałem zaszczyt zobaczyć te prace na żywo pierwszy raz. Widać w nich było etapy prac i późniejszymi przełożeniami na obrazy które powstawały .Coś wspaniałego.....Coś pięknego.....

**Wiec kolejne podziękowania muszę Panu złożyć za kawał roboty który Pan wykonał tworząc takie zbiory i dzieląc się nimi z nami.....**

Bardzo mocno pozdrawiam Pana i Pana małżonkę.

Grzegorz Kozłowski